

Grey Scale #13



DANES-PICTA .COM

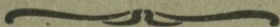
A 1 2 3 4 5 6 M 8 9 10 11 12 13 14 15 B 17 18 19



WŁODZIMIERZ WAKAR.

PODSTAWA ŁADU
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

(WNIOSEK)



Tadeusz Stronkowski

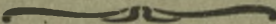
WARSZAWA — KWIECIEŃ — 1919



WŁODZIMIERZ WAKAR.

**PODSTAWA ŁADU
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

(WNIOSEK)



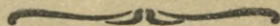
Tadeusz Strömberg

WARSZAWA — KWIECIEŃ — 1919

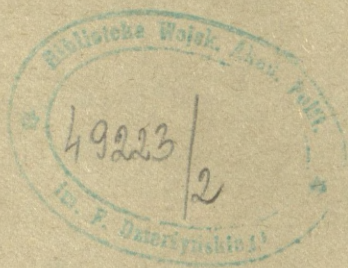
WŁODZIMIERZ WAKAR.

**PODSTAWA ŁADU
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

(WNIOSEK)



WARSZAWA — KWIECIEŃ — 1919



Druk Synów St. Niemiry, Warszawa, plac Warecki 4.

Wniosek ten opracowałem dla dobra Rzeczypospolitej, jak je rozumiem. Należąc do stronictwa Ludowego, przekazałem go posłom ludowym Sejmu, i ci go złożyć mają do łaski marszałkowskiej z nieznaczniemi zmianami, z których zasadniczymi są: skreślenie odrębności obywatelskiej żydów i ujęcie w ściślejsze ramy referendum. Zmiany te jakkolwiek niezgodne z zapatrywaniami memi, potraktowały jednak z szacunkiem całość pracy do formy włącznie.

Jeden z odpisów mego wniosku posłużył również za podstawę do projektu rządowego. Pomysł konstytucji deklaracyjnej, układ tytułów, przeważna część treści i poniekąd forma została przezeń zaczerpnięta odemnie. Jakkolwiek cieszyć się jedynie mogę z użyteczności pracy swojej, jednakże mam przeciwko wnioskowi rządowemu poważne zastrzeżenie, mianowicie to, że zawiera on w sobie tylko *stwierdzenie istniejącego stanu rzeczy* i nie wprowadza ani jednej doń w niczem poprawki, ani jednej reformy lub zachęty do zastanowienia się nad podstawami ładu społecznego.

Uważałem przeto za obowiązek zaznajomić społeczeństwo z oryginałem i osnową wniosków konstytucyjnych, które Sejm rozważać będzie.

Włodzimierz Wakar.

W Biurze Pracy Społecznej.

Naród polski, odzyskując możność niezależnego organizowania się, przystępuje do dzieła wielkiego, w którym zawrze całą treść swego rozumu dziejowego, a zależnie od tego, jakim go wykaże, przesądzi stanowisko swe w świecie na chwilę obecną i na przyszłość. Oto ma w zwięzłej formie ustawy konstytucyjnej nakreślić—w ogniu walk o egzystencję, wobec licznych niewiadomych przyszłego układu czynników społecznych i międzynarodowych — takie ramy bytowania swemu, któreby mu zapewniały trwałość i pokój, a więc usuwając możliwie tarcia i niedomagania wewnętrzne jak najbardziej spójny czyniły z Polski organizm, każdą siłę indywidualną dla dobra powszechnego pozyskujący.

Już sama wielkość i trudność zadania tego powstrzymuje nas od mechanicznego powtarzania obcych wzorów konstytucyjnych, od rewolucji francuskiej datujących się, z których brać winniśmy wiele, jako z doświadczenia organizacyjnego ludów o cywilizacji pokrewnej, ale przetwarzając, zgodnie z odmiennością chwili, sytuacji i rasy naszej. Obcego bowiem wzoru przeniesienie na grunt nasz czyż nie byłoby wyrzeczeniem klątwy na nasze bogate doświadczenie w konstytucyjnej dziedzinie i potępieniem własnej twórczości organizacyjnej, którać nam dała wieki rozkwitu kulturalnego? Konstytucją Polacy się rządzić mają, a o tyle się nią rządzić zdołają, o ile z ich poczuć, doświadczeń, przekonań wypływać ściśle będzie. A że z nich ongi ustrój Rzeczypospolitej wypływał, odzwierciadlając nie tylko epokę i klasę podówczas panującą, lecz również wieczne i powszechne duszy polskiej pierwiastki, tedy bez oglądania się krytycznego na dawne organizacji polskiej formy nie nadamy i dziś kształtów jej takich, któreby właściwościom narodu odpowiadały, a więc byłyby dogodne dlań, z pojęciami jego zbieżne i przeto trwalsze, zdolne do pozyskania miłości jego i w razie potrzeby tem większej siły obronnej.

Jest to tembardziej aktualne, że do wielu samorzutnie rozwiniętych zasad naszej oryginalnej wielce organizacji dawnej społeczne demokracje zachodnio-europejskie obecnie innemi drogami przychodzą tak w formach już istniejących, jak w krytyce dzisiejszego ustroju i stosunków państwowych oraz międzypaństwowych. Jeżeli zaś na zagadnienia wspólne narodom wszystkim odpowiedź w kształtach organizacyjnych dać zdołamy właściwą, a zarazem z naszym doświadczeniem dziejowem zharmonizowaną, osiągniemy nie tylko ten zaszczyt, że własne dzieje minione dla całego świata uczynimy tak nauką niezbędną, jak jest nią dziś np. zaranie angielskiego parlamentaryzmu, ale i ten praktyczny skutek, że nasze formy konstytucyjne tym wzorem zostaną dla przebudowy wewnętrznej państw współczesnych, jakiego szukamy w nich częstokroć dla siebie, — co utrwaleniem będzie naszego istnienia pomyślnego pomiędzy ludami wolnymi: temu bowiem nasze zasady organizacyjne służyć mają.

Tę zaś odpowiedź na zagadnienia ogólnoświatowe, tak wyłonione przez dzieje myśli ludzkiej wieku dziewiętnastego, jak zwłaszcza postawione w związku z dogorywającą wojną narodów, dać może tylko Polska. Ona bowiem rozwinęła najwcześniej i najwybitniej te zasady stosunku między ludźmi i ludami, wylane w kształtach Rzeczypospolitej, o których tryumf dopomina się dziś cały świat ludowy. Ona również doświadczyła najboleśniej w okresie niewoli oraz we wszystkich szczegółach nadto blisko poznała system zasadam jej przeciwny, człowieka i naród poniewierający, a stosunek ludzi i ludów opierający na dozorze policyjnym i przymusie militarnym. Wreszcie dziś znalazła się Polska w ognisku największych zagadnień ludzkości, w środku wyzwalających się narodowości, oko w oko z światowego rozmachu rewolucjami. Polska jedyna zdolna więc być może do wykrzesania z tych myśli własnych dziejowych, z tych doświadczeń i ruchów — wzoru nowej budowy świata, ona bowiem jedna posiada materiał do twórczości wystarczający i jedna z pozytywnym i twórczym na widownię rozstrzygnięć światowych występuje programem.

Jest on jej narzucony przede wszystkim przez samo jej położenie, wielce w czasach nadchodzących korzystne pod względem gospodarczym, lecz wyjątkowo niebezpieczne w dotychczasowych stosunkach politycznych, do jakiego w podobnym żaden inny się naród nie znalazł. Wyspa osiedleńców odwiecznych pomiędzy marchjami zaborczemi i niwelatorskimi: Moskwą, Austrią, Prusami, Polska, zanim uległa ich gwałtom, wymyśliła w długowiekowej pracy organizacyjnej pewne, dla położenia jej jedynie mogące być zbawiennemi, zasady stosunków wewnętrznych i zewnętrznych, za punkt wyjścia mające w przeciwieństwie do państw ościennych — budzenie samostności we wszystkim co do życia zdolne, — różnicowanie czynni-

ków indywidualnych, społecznych i narodowych oraz wiązanie sił tym sposobem pobudzonych w związek pokoju i wolności, związek tem ściślejszy, tem mocniejszy, że oparty na przywiązaniu do swoistości własnych tak jednostek, jak społeczności lokalnych, jak całych narodów, a pośrednio do związku, swoistościom tym stwarzającego warunki pomyślne bytowania i rozwoju. Z wiary wychodząc w człowieka, do uczuć jego moralnych odwołując się, wznosząc go na coraz to wyższy szczebel wyrobienia indywidualnego i społecznego, a tę samą zasadę co do stosunków między ludźmi rozszerzając na stosunki między dziedzinami kraju i całymi narodami, Rzeczpospolita położyła dotąd nieoszacowany jeszcze fundament pod przyszły ład ludzki, a dzieło wytworzyła wielkie, rozciągając wpływ ideologii swej na poczet ludów mniejszych pierścieniem ją otaczających: Czechy, Węgry, Inflanty, Litwę, Ruś Białą i Ukrainę, ostatnie dwa do odrebności narodowej powołując, a budząc nawet w Nowgorodzie i Moskwie z jednej strony, w miastach krzyżackich z drugiej prądą na ideologii polskiej wzorowane — bez szczególnych zabiegów, samą atrakcją swoich zasad.

Dziś myśl zasadnicza polska jest tak zapomniana, że nawet dawni bracia i sprzymierzeńcy walczą z macierzą polską, która dla nich jedyne poblizkie i trwałe stanowi oparcie, zapożyczonemi od najeźdźców metodami. Odnowić tedy posłannictwo swe musi Polska, i w możliwie krótkim czasie, zanim odrodzą się w dawnej postaci wewnętrznej najeźdźcy, ideę swą wielką w czyn wcielić i dla niej zdobyć świat zachodni, który dotąd nie wyrzekł się ostatecznie pojęć o wielkiej Moskwie i wielkich Prusiech, swoistości natury ich nie rozumiejąc i nie znając, a wyzwalające się z pod przemocy ich ludy gotów traktować albo jako twory przejściowe albo jako obiekt swojej ekspansji. Przeciwstawiając się temu, proklamuje Polska bezwzględną zasadę przede wszystkim niepodległości własnej w granicach sprawiedliwych, odrzucając pretensje do jej ziem zaborców, choćby kosmopolityzmem pozorowane obłudnie lub rzekomą wyższością ich cywilizacji; po drugie, zasadę wolności narodów wszystkich, a w tej liczbie nasamprzód otaczających ją bezpośrednio sąsiadów, — zasadę wolności, nie zaś hypokryzję „stanowienia o sobie“, a przez to samo uniemożliwienie najazdów, zaborów, ciemnienia narodów; po trzecie, na tych podstawach oparty związek narodów, i na żadnych innych, w tej liczbie przede wszystkim związek Polski z ludami, podobnie do niej w wolności zagrożonymi. Wcieleniu zasady wyłuszczonej w życie sprzyja z jednej strony pragnienie przez ludy wszystkie pokoju, którego są to warunki nieodzowne; z drugiej demokratyzacja społeczeństw i ruch odrodzieńczy ościenionych społeczeństw ludowych, co tak nam, jak im daje większą

siłę obronną. Ten program polityki zewnętrznej opiera się więc o tradycję Rzeczypospolitej, wyzyskując nadto doświadczenie niewoli naszej, buduje się na prądach demokratycznych i ruchach ludowych ostatniego stulecia i wreszcie na zagadnienie pokoju przez świat obecnie postawione daje pewną i szczerą odpowiedź.

Budujemy tedy Polskę, jako organizację narodową, nie hasłem zaborczości i wynarodowień służącą, lecz niosącą narodom pokój i wolność. Rozrost narodowości pozostawia się procesom naturalnym, nie prusko-moskiewskim metodom, gdzie zaś bądź te procesy od czasów Rzeczypospolitej dawnej, bądź te metody w okresie niewoli wytworzyły szachownicę narodowościową, i granica Rzeczypospolitej ogarnie przeto terytorja o ludności różnojęzycznej, ustawa konstytucyjna Polski nie będzie zastanawiać się nad arytmetyczną wagą żywoiu obcego, lecz samo pojęcie przez najeźdźców wytworzone „mniejszości“ narodowych z konstytucji wykreśli. Wszyscy bowiem obywatele Rzeczypospolitej, gdzie rdzenną stanowią ludność, mają prawa jednakie, a więc i językowe, i kulturalne, i polityczne. Stąd brak potrzeby t. zw. autonomji narodowo-kulturalnych, bo skoro obywatel każdy zagwarantowane ma prawa do własnej twórczości narodowej, nie ma potrzeby uciekania się do swojej gromady w ich obronie. Taką byłaby zasada; gdyby jednak się pokazało, że dążność ewentualna np. naszej ludności niemieckiej do pewnego wyodrębnienia się była wywołana nie zamaskowaną robotą destrukcyjną, z za kordonu idącą, w stosunku do naszej organizacji, lecz szczerą twórczością budowniczą, nie przeciwstawilibyśmy się jej w niczem. To samo chętnie uczynilibyśmy w stosunku do Rusinów, dopuszczając ewentualnie specjalne uprawnienia ich w państwie Ukraińskim, czyli coś jakby obywatelstwo złożone — oczywiście w drodze wzajemności i w wypadku ścisłego sojuszu. Dalej jeszcze pójść należy w stosunku do Żydów, których dążności narodowe coraz się bardziej wypuklają. Zgodnie z tem, a również zgodnie z tradycją naszą, darować im winniśmy daleko posunięte wyodrębnienie, czyli możliwość własnego organizowania się i potrzeb swych zaspakajania. Społeczność żydowska, mająca w charakterze swym poszanowania godne przywiązanie do swej całości po świecie rozproszonej oraz przygodnie związana z terytorjami, w tułaczce wiekowej przez się zamieszkałemi, zaspokojona w masie swej może być dopiero z uznaniem jej za jednostkę prawnopolityczną. Takie rozwiązanie sprawy żydowskiej dopiero zdolne jest wprowadzić należytą współpracę pomiędzy żywoiem żydowskim a polskim: stojąc na stanowisku asymilacji narodowej Żydów i w tym celu dając im równouprawnienie indywidualne, obarczamy Rzeczpospolitą tak niełatwymi obowiązkami inicjatywy w zaspakajaniu potrzeb ludności żydowskiej, jak opozycją ży-

dowską we wszystkich instytucjach reprezentacyjnych, z odrębnego światopoglądu płynącą; uznając zaś żydów zgodnie z życzeniami ich warstw ludowych, których odrodzeniu narodowemu szczerze sprzyjamy, za naród i obdarzając ich równouprawnieniem grupowym, dajemy im bodziec do twórczości pozytywnej, na którą zapewne nasze wzory kulturalne promieniować będą. Konstruujemy to w postaci uznania osobnego żydowskiego obywatelstwa, sprecyzowanie praw autonomicznych społeczeństwa żydowskiego pozostawiając szczegółowym ustawom.

Obywatelstwo polskie ustawa konstytucyjna w ten sposób wyodrębnia. Pozatem w przeciwieństwie do prądów kosmopolitycznych z niem wiąże liczne prawa o wielkiej doniosłości, np. w dziedzinie gospodarczej, a zwłaszcza w politycznej; po wtóre pojęcie *civis Reipublicae* wysoko podnosi. Twórczość polityczna zachodniej połaci kontynentu, demokratyzując państwo, zachowywała absolutyzm jego, wobec czego znosząc przywileje czyniła obywateli, — że użyjemy skrótu, wprawdzie przesadnie uproszczonego, — jak gdyby jednostkami bezosobowymi w tabelach wyborczych, statystycznych i podatkowych. Tradycja polska jest pod tym względem odmienna: demokratyzacja społeczeństwa była u nas zawsze arystokratyzacją ludu, upowszechnieniem przywilejów, — nie niwelacją, lecz prawem do różnicowania się. Dlatego ustanawiamy uroczyste dopuszczenie młodzieży do obywatelstwa po odbyciu nauki obywatelskiej, prowadzenie ksiąg obywatelstwa z oznakami rodzinnymi, przyjmowanie obcych do obywatelstwa nieinaczej jak aktem sejmowym.

Za formami temi kryje się ta treść, że Rzeczpospolita dom swój dla swoich buduje obywateli, że stosunek pomiędzy obywatelami a Rzeczpospolitą ukształtuje na zasadzie wprost przeciwnej do państw policyjnych, gdzie obywatel jest państwa narzędziem i sługą. Rzeczpospolita jest wolnym związkiem obywateli, którzy piastują zwierzchnictwo jej. Wprawdzie zasada ta polska nawet w Polsce w okresie rozpaczy ulegała krytyce, która nakazywała jej jako trwalsze obce zasadom jej przeciwstawić wzory organizacyjne. Pomijając już, że nie okazały się trwałe, przecież silnymi możemy być tylko będąc sobą, natomiast z innej duszy wyrosłą naśladować organizację, nigdy siłę jej nie dorównamy, nie prócz słabej parodji jej nie wytworzymy. Opierając się zaś na zasadach własnych ustroju Rzeczypospolitej, jako związku obywateli, wprowadzamy przedewszystkiem zasadę odwołań od reprezentacji nie do władz sztucznie wyłonionych (t. zw. drugiej instancji, drugiej izby i t. p.), jak w państwach innych, ale do jej mocodawców, czyli ogółu tak w sprawach lokalnych, jak ogólnych (referendum); w ten sposób wola powszechna przestaje być fikcją, co w dzisiejszych czasach kwestjonowania demokracji szczególnie jest

doniosłe. Po drugie, ustalamy zasadę samorządu lokalnego, właściwą Rzeczypospolitej przedrozbiorowej, dziś zdobywającą uznanie powszechne, która jest również utrwaleniem demokracji, a zarazem, jak przekonywają nas dzieje własne, lepiej służy centralizacji opinii narodowej, niż rząd biurokratyczny. Po trzecie, luźne nakreślamy ramy życia narodowemu, pozostawiając we wszystkich dziedzinach życia olbrzymie pole inicjatywie społecznej i jednostkowej, ingerencję władz możliwie redukując. Atoli całe ustawodawstwo wraz z zapewniającymi wykonywanie ustaw organami pozostaje w ręku władz ogólnych Rzeczypospolitej.

Nie tylko wzmocnieniem demokracji polska ustawa konstytucyjna odpowiada na te prądy, które nurtują dziś narody i przybierają formy mniej lub więcej gwałtownych dążeń do jej zastąpienia rządami rewolucyjnymi. Ponieważ wszakże niema w kraju naszym prądu ani stronnictwa, któreby rządów demokratycznych opartych na równym, powszechnym, świadomym udziale obywateli nie uznawały szczerze za ideał swój, przeto powstaje zagadnienie, czy jest istotnie konieczne obalenie osiągniętych już przez nas form demokracji, by po wprowadzeniu trybem rewolucyjnym pewnych przeobrażeń społecznych ponownie do nich wrócić. Właśnie ustawa konstytucyjna polska stoi na stanowisku, że forma demokratyczna w polskim układzie społecznym stanowi drogę prostą do ustalenia powszechnego dobrobytu.

Władza w ten sposób przypada, jako najliczniejszej grupie, drobnym rolnikom, z ustąpieniem wielkich ziemian od panowania w społeczeństwie, a przewrót ten odpowiada zwycięstwu szlachty nad możnowładztwem w zaraniu nowych wieków. Warstwa rolna, najściślej z ziemią związana, a zarazem w momencie obecnym budząca się do życia kulturalnego i wskutek przebudowy społecznej wsi czynna, stanowi mocny i pewny fundament naszej egzystencji narodowej. Im więcej przeto już to nie zadowolenia z niepodległości osiągnie, ale wprost własnej twórczości w nią włoży, poczucia władzy uzyska, tem trwalsze będą nasze granice, tem większą siłę atrakcyjną posiadziemy w stosunku do narodów ściśle drobnorolniczych ościennych. Ponieważ jednak wybory parlamentarne nie dają zwłaszcza masom wiejskim bezpośredniego odczucia udziału w rządzeniu, przeto ustala konstytucja wybór plebiscytowy Zwierzchnika Rzeczypospolitej, zatwierdzenie ustaw przez głosowanie powszechne, wreszcie prawo konfederacji, które wyraża inicjatywę ludności w sprawach ogólnych.

Przewaga włościaństwa liczebna czyni przeto zeń w ustroju demokratycznym, o ile jednolitem będzie, warstwę sankcjonującą nawet w tych dziedzinach życia, w których nie jest twórczą. Znaczenie parlamentu, jako wyrazu powszechnej na ustawę zgody, jak wszędzie obec-

nie, wybije się w roli jego na miejsce przodujące. Praca ustawodawcza twórcza nie posiada natomiast we współczesnym ustroju politycznym Europy organizacji unormowanej. Brakom stąd wynikającym zapobiegamy w stopniu znacznym za pomocą rozległej samorządu lokalnego kompetencji, wszakże specjalizacja funkcji zarządu wymaga również ram specjalnych. Jak niegdyś kościół, tak dziś w odrębną organizację kształtuje się np. szkolnictwo. Nie jest do pomyślenia, by sejm ogarniał jego szczegóły, a nie jest pożądane, by niem kierowali urzędnicy. Musimy wrócić w tem do pomysłu odrębnej instytucji społecznej — Komisji Edukacyjnej, a oprzeć ją na zasadzie wybieralnej, w czem instytucje społeczne i korporacja nauczająca przedstawicielstwo uzyskają: tak władzę wykonawczą wraz z inicjatywą prawodawczą, zwykle ministerjom przysługującą, dla dziedziny oświaty ukształtujemy nie na sposób urzędniczy, lecz ściśle społeczny, a czynnikom, które w tej dziedzinie twórczymi są i jedynie być mogą, damy w granicach ustaw pole do sił swych i myśli stosowania. Z władz niegdyś przez Monteskiusza podzielonych, sądownictwo wyodrębniło się najbardziej jako specjalne odgałęzienie. Opieramy je zgodnie z przyzwyczajeniami ostatniego pięćdziesięciolecia na obieralności sędziów, uzupełniając sądami przysięgłych i znaną w wielu krajach zasadą wyboru wyższych sędziów przez korporację. Na podobnych zasadach wypada również już w chwili obecnej organizować przeprowadzenie reformy rolnej: bez powołania przedstawicielstwa warstw zainteresowanych, znających stosunki rolnicze swej okolicy, musiałaby ona być rozłożona na długie lata, uzależniona od zgromadzenia materiału rzeczowego i wykwalifikowania urzędników, a jednak miałyby wady pracy biurokratycznej.

Sposób wymieniony kształtowania poszczególnych władz wykonawczych nie tylko jest rozwinięciem, ale i korektywą zwykłych form demokracji. Zdąża on do harmonji społecznej, do uwzględnienia każdej grupy narodu oraz jej słusznych interesów i żądań, zamiast odrzucać ją do bezczynnego pozostawiania mniejszością, do jałowej opozycji; wyzyskuje jej siłę i pracę do budowania domu wspólnego wszystkim obywatelom, w którym niezadowolonych, a tembardziej niemogących znaleźć dla sił swych ujścia, dla ideałów zastosowania, być nie powinno i nie może. Dotyczy to zwłaszcza warstwy zatrudnionej w przemyśle, twórczej, zorganizowanej i mającej cele wytknięte. Pozostawienie jej mniejszością, opozycją, byłoby nieprzebaczalnym trwonieniem sił polskich oraz sianiem burz przyszłych. Chlubnie zaznaczona w wyzwoleniu Polski, rwąca się do czynnego jej budownictwa, musi ona uzyskać sobie przyznany zakres twórczości samodzielnej, z ideałami jej zgodnej, a więc w dziedzinie swej pracy, która zyska na tem stosunek pracującego mniej interesowny, bar-

dziej odpowiedzialny, coraz więcej świadomy. Tedy zagadnienia przemysłu, handlu, robót publicznych i opieki społecznej łącznie z arbitrażem i inspektoratem pracy tak we względzie wykonywania władzy Rzeczypospolitej w granicach ustaw, jak ustaw tych inicjowania konstytucja polska pozostawia ciału obieralnemu, któreby na miejscu ministerjów odnośnych Izbę Pracy stanowiło.

Jest to punktem kardynalnym konstytucji polskiej, która wszelkiej ostrości walk społecznych w Polsce pragnie uniknąć i zdążając do sprawiedliwości społecznej, im zapobiedz, bo sprawiedliwością tylko ostać się Polska może, walk bowiem wewnętrznych i przeciwstawności klas, jeno o się dbałych, nie przetrzyma, lecz musi wynaleźć dla się formę rozwoju ewolucyjną, któraby nie zaniedbując żadnych sił twórczych społeczeństwa, lecz twórczość ich potęgując, prowadziła naród spokojnie i śmiało do szczęśliwszej przyszłości, tę zaś konstytucja polska, nie przesądzając jej, upatruje nie w zniesieniu i upaństwowieniu, lecz upowszechnieniu własności raczej i kooperatyzmie pracy, a w tym celu sztywność nadmierną form gospodarczo-społecznych znosi. Są to najbardziej nowe i oryginalne postulaty konstytucyjne, stanowiące usiłowanie wyprowadzenia kraju z wszelkich rozdrożeń i zatargów wewnętrznych, przez rozdział i przeciwstawność klasową w łonie społeczeństwa dotychczasowego powodowanych, na drogę spokojnego rozwoju ewolucyjnego, w którym bez zakłóceń szczególnie dla Polski nazewnątrz niebezpiecznych zdołałby naród pójść w kierunku nie przez doktryny z góry ujętym, lecz tendencjom i prądom społecznym, gospodarczym, politycznym, co się żywotnymi wykażą, dającym możność pokojowego rozpowszechnienia się i zwycięstwa. Są to formy tylko, bo ich tworzenie konstytucji jest zadaniem wyłącznym i o ich doskonałość właśnie walki polityczne od wieków toczono; treścią je życie wypełni, a o tyle zadanie swe ziszczą, o ile jej przesądzać nie będą, przed kataklizmami zaś naród broniąc pomyślnie, jeśli próba nasza powodzeniem uwieńczona będzie, wzorem organizacji i dla innych ludów Europy posłużą, gdy przed temiż co my stoją w tej dobie przełomu cywilizacyjnego zagadnieniami ustroju odpowiadającego układowi obecnemu sił społecznych i wymaganiom normalnego w świecie postępu. W tym zarysie, narodu społeczne i polityczne doświadczenia wyzyskując w budownictwie wewnętrznym, ruchy, prądy i walki uwzględniając w tych dziedzinach społeczeństw Europy oraz na zagadnienia ustrojowe przez okres bieżący wysunięte pragnąc odpowiedź dać zadowalającą ze stanowiska polskiego, do spójni i mocy wewnętrznej Rzeczypospolitej polska ustawa konstytucyjna zmierza przez sprawiedliwość, dla ludzkości.

PODSTAWA ŁADU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

TYTUŁ I.

POLSKA MIĘDZY LUDAMI.

Naród polski i ziemia jego, od tysiąclecia samoistne stanowiąc twórczej myśli ognisko i własnych prawd dziejowych kuźnicę, nigdy w jestestwie duchowem ni słusznem prawem, jeno gwałtem niezależności pozbawiane, w wyniku znojnej o wyzwolenie walki Rzeczpospolitą są znów niepodległą, a wszelkich zamachów na niezależność jakbądź pozorowanych sumienie jej nijak inaczej rozumieć nie będzie, jak nikczemnej ohydy, i z panowaniem obcem nigdy, jak nie godziło się, tak nie pogodzi.

Odtąd tak zagadnienia wielkie budownictwa wewnętrznego, jak swego do innych narodów ustosunkowania, naród polski rozstrzygać samodzielnie będzie; więc przedewszystkiem strzedz niepodległości do sił ostatka, lecz wojny jeno broniąc wolności. prowadzić; w rodzinie ludów nie tylko dotrzymywaniem uczciwem zobowiązań, lecz nadto odznaczać się dążnością do zacieśnienia więzów życia międzynarodowego, jako rzecznik rzetelnej i zgodnej ludów współpracy; przeto do ładu powszechnego zmierzać, z jego nieprzymuszonym udziałem i równym głosem ustanowionego.

Rycerz pokoju i szermierz wolności, Rzeczpospolita za nastaniem pomiędzy ludami braterstwa oraz za ich ścisłym związkiem orędownać będzie, któryby pokój powszechny wolnością narodów zaręczył, od wojen gorszą niewolę narodów, wojen źródło—zaborczość państwową zniweczył, przed wyzyskiem i zachłannością ludy obronił, stróżem zostając słuszności przeciw jej gnębiicielom.

Natomiast dotąd nie przystanie Rzeczpospolita z serca na nowy porządek światowy, — od tego bowiem bezpieczeństwo swe i pokój zależnemi widzi, — dopokąd jej rozbiorncom nie będzie uniemożliwiony rabunek ziemi cudzej i narodów samoistnych ciemiężenie, dopokąd jej granice sprawiedliwe, a ludów bratnich, z którymi wspólnie doleć cierpiała, byt niezależny utrwalonemi nie zostaną; z niemi tedy jak ongiś nasamprzód dla wspólnej od nastawiań na wolność obrony do szczerych będzie dążyć przymierzy.

Godłem Rzeczypospolitej jest Orzeł Biały w polu czerwonym, szlachetnej waleczności znak.

TYTUŁ II.

ZWIĄZEK OBYWATELI.

Rzeczpospolita Polska związkiem jest obywateli wolnych, w którym nad niezawisłością swą, prawem i dobrobytem oraz sił duchowych rozrostem czuwają, do szczęśliwości i potęgi narodu zmierzając.

Obywatele wszyscy równi są w obliczu prawa. Niemasz w Rzeczypospolitej przywilejów ni tytułów, lecz godnością najwyższą, powszechną i jedyną jest szlachetne obywatelstwo Rzeczypospolitej, której godziwe sprawowanie zawarta w niej zwierzchnictwa podmiotowość nakazuje. Tak pożytkowi więc Ojczyzny, jak sprawiedliwości zadość czyniąc, Rzeczpospolita obywatelkom wszystkie prawa obywateli przyznaje. Przeto każdy na ziemi polskiej z obywateli polskich urodzony, po ukończeniu dwudziestego roku życia i nauki obywatelskiej odbyciu, uroczyste jest do wszystkich praw obywatela szlachetnego wolnej Rzeczypospolitej Polskiej dopuszczany, które nabyć pozatem wolno wyjąwszy zameście tylko aktem sejmowym, postradać jeno przez pozbawienie sądowe lub obcego przyjęcie indygenatu.

Lecz równość praw nie do jednostajności zmierza i różnic pożytecznych zaniku w Rzeczypospolitej społeczeństwie, jeno obywate-

lom wszystkim zaręczyć ma równe warunki rozwoju i zastosowania ich sił osobistych oraz swoistości dodatnich, by piętno ich na życiu narodowym ku jego doskonaleniu wszechstronnemu. wycisnęli.

Nie oderwaną jest jednostką obywatel, lecz dziejów polskich oraz dobrobytu krajowego odpowiedzialny twórca, pokoleń zeszyłych z przyszłemi ogniwo, więc każdy, kto obywatelem jest, ma prawo do pamięci ojczyzny i do własnej odznaki rodzinnej w księgach Rzeczypospolitej.

Obywatele wolni są. Tradycjom wierny, naród im poręcza pod dozorem prawa nietykalność osobistą, rodzinnych związków i ogniska domowego, ochronę wiary i tajemność pism, zaś dochodzenie praw przed sądem wybieralnym, niezależnym i jedynym. Rękojmię te narówni gościom Rzeczypospolitej służą.

Obywatele zespoleni w naród są i w społeczności samorządne. Skąd udział ich powszechny w samorządzie oraz we władz tworzeniu i w uchwałach zasadniczych Rzeczypospolitej. Stąd prawo ich do związków politycznych i zgromadzeń, prawo rozwoju narodowego i kulturalnego oraz wolność słowa, druku i obrazowania, jako czuwania prawo nad ładem polskim i zapoczątkowań według osobistego rozumienia, które to prawo jedynie mocna jest uwarunkować w wypadkach usprawiedliwionych ustawa na czas ograniczony ściśle.

Poza wyjątkiem tym wszelakie uszczuplenia obywateli władzy zwierzchniej w powszechnem głosowaniu mają być przyjęte.

Spółczeństwu żydowskiemu, na ziemi polskiej przygarniętemu, jego dążność szanując do samodzielnej twórczości narodowej, Rzeczpospolita przyznaje osobne obywatelstwo własne i odrębnych urzędzeń nie broni.

TYTUŁ III.

PRACA TWÓRCZA.

Prawo równości, wolności i rządu kształtem, lecz praca jest treścią obywatelskiego życia Rzeczypospolitej, w najwyższem tedy poszanowaniu praw zostaje. Przez łagodzenie pragnąc kwestji bytu i zarobkowania oraz przez dbałość wytwórców o treść pracy dobro-

byt narodowy dźwigać, nietylko wolność zawodu, mieszkania i zrzeszeń zaręcza, lecz za obowiązek uznaje Rzeczpospolita swój, jako związek ludu wyzwolonego, który po stuleciach ciemństwa i upośledzeń gospodarzem własnego domu zostaje, co znojną pracą zbudował i krwawą walką uwolnił, ustalić:

1-o. prawo powszechne obywateli do szkoły wszelkich stopni i odmian czyli dostępność urzeczywistnioną nauki pożytecznej i oświecenia;

2-o. prawo powszechne obywateli do pracy, — troskę o bezrobotnych i opiekę nad pracą najemną, której warunki ludzkie, wyzysk wyłączające, pod dozorem znajdują się Rzeczypospolitej, z uznaniem walki o poprawę ich, gdy bezpieczeństwu obywateli bezpośrednio nie zagraża, za uprawioną, oraz czuwanie nad wytwórczością lub wymianą, jej gatunkiem, plonem i zyskami, by świadomością i odpowiedzialnym było bogactw narodowych kształtowanie; nad twórczością duchową pieczę rzetelną i bezstronną Rzeczypospolitej;

i 3-o. prawo powszechne obywateli do własności na środki wytwórcze czyli ochronę posiadania ich i pomoc w ich nabyciu dla nieposiadających z zastrzeżeniem wpływu Rzeczypospolitej na form jej ustalenie; stąd, jeśli własność nadmiernie w jednych zgromadzona rękach zostaje zaprzeczeniem prawa powszechnego do własności, Rzeczpospolita mocna jest ją ograniczyć, dopuszczając zbiorową własność albo podział. Ostatni nadewszystko dotyczy będzie roli, warsztatu odwiecznego pracy polskiej, jej przeobrażeń twórczych przedmiotu głównego, by gospodarstw zdrowych największą ilość najliczniej udostępnić, natomiast własności zbycie, nadewszystko rolnej, ulegać w potomnych interesie ograniczeniom prawnym może.

Obywatelstwa polskiego nie posiadający do tych rękojmi roszczeń mieć nie mogą. Własny warsztat pracy zezwoleń dla nich władz polskich wymaga. Własności nieruchomości nabywanie na obszarze Rzeczypospolitej jeno obywatelom jej przysługuje.

Indywidualną popierając przedsiębiorczość, a zwłaszcza zbiorową, i ochraniając rozwój jej rozsądnie, atoli ze względem na spożywcę dobro, Rzeczpospolita gospodarstwo własne będzie prowadziła

w tych dziedzinach, których uspołecznienie za powszechną korzyść uzna i zarówno dla spożycia, jak dla innych pracy dziedzin, za ulgę. Toż prawo społecznościom samorządnym służy.

TYTUŁ IV.

SPOŁECZNOŚCI SAMORZĄDNE.

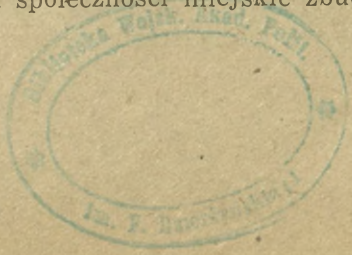
Rządzi się Rzeczpospolita więzią obywateli wszystkich, których dziełem wspólnem jest domu ojczystego budowa i nim gospodarowanie rozumne. Przeto niemasz w Rzeczypospolitej władz przez ogół nie powołanych, niemasz ustaw z pominięciem woli jego powstałych.

Przez współzycie sąsiedzkie i miejscowych zaspokajanie potrzeb ustalone społeczności Rzeczypospolitej rządzą się udziałem powszechnym obywateli, w pieczy swej mając dobro mieszkańców i wpływ posiadając zapewniony na wszystkie życia miejscowego dziedziny, albowiem samorządem jak ongiś Polska stać będzie. To też nie inaczej, jak przez wybieralne społeczności władze, Rzeczpospolita rząd nad obywatelami sprawuje.

Do czuwania nad potrzebami swemi powołuje społeczność gminna przedstawicielstwo sejmikowe, żadnej nie pomijające osady, w równem i bezpośredniem głosowaniu przez ogół obrane; rząd gminy z wójta i ławników i urząd rolny oraz komisja edukacyjna, równie jak sąd z wyborów pochodzące, sejmikowi podlegają w pracy, od którego decyzji odwołania głosowanie powszechne rozstrzyga, jak również najważniejsze jego potwierdza uchwały.

W zakresie prac jej niemasz nad społecznością władzy odwoławczej; co jest zwierzchnictwa jej znamieniem. Lecz obowiązkiem jej wobec Rzeczypospolitej jest wykonywanie ustaw i z nich płynących czynności. Nawzajem Rzeczpospolita bez głosowania powszechnego nie może społeczności praw uszczuplić.

W zarysie podobnym społeczności miejskie zbudowane są.



Celem lepszego swych czynności sprawowania społeczności ze sobą związki powiatowe tworzą, im przekazując część swych zadań oraz pracy.

Równe ma prawo w społeczności język ojczysty wszystkich obywateli, rdzenną jej stanowiących ludność.

TYTUŁ V.

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ.

Wyobrażeniem jest narodu Sejm Rzeczypospolitej, obierany co dwa lata głosowaniem powszechnem, równem, tajnem, bezpośredniem, stosunkowem. Jego wyłącznie jest czynnością decyzyja spraw Rzeczypospolitej dotyczących całokształtu: stosunków z narodami, tworzenia rządu Rzeczypospolitej, skarbowości, a nasamprzód stanowienia praw, w czem znajomość z ludności potrzebami, o naród troska oraz i nadewszystko pragnienie sprawiedliwych ustaw, opartych na narodu uczuciach moralnych, posłom przewodzić będą.

W tem Sejm wyrazem tylko jest powszechnej woli, lecz prawodawcą cały naród jest. Każdemu wolno obywatelowi zwracać się do Sejmu z projektami ustaw, uwagi czynić mu nad treścią praw przezeń opracowywanych, zapytywać za jego pośrednictwem rząd. Zaś projekt prawa uchwalony już przez Sejm nabiera mocy obowiązującej dopiero przez powszechne zatwierdzenie: a mianowicie w ciągu miesiąca wolno składać przeciwko niemu zażalenia i konfederacja obywateli półmiljona (a również veto jednomyślne z pięciu okręgów wszystkich posłów) skłania Sejm do rozpatrywania powtórnego lub do poddania prawa pod powszechne głosowanie, któremu w każdym razie podlegają ustawy i decyzyje Rzeczypospolitej podstawowe, zaś na konfederacji miljona żądanie ulega Sejm przed czasem ponownemu obiorowi, chyba że widząc w zwłoce z zatwierdzeniem prawa, lub w jego zawieszeniu, lub w rozwiązaniu swoim groźbę zatargów zbrojnych, wyczerpania środków czy rozruchów w kraju ogłosi uroczyste ojczyznę w niebezpieczeństwie.

Tak nigdy wbrew opinji Rzeczypospolita rządu sprawować nie będzie, a ostateczną władzą jej jest ogół polski, który w tradycji obywatelskiego życia wychowanie swe dziejowe kontynuować ma, by nie było w Polsce rządzących a rządzonych, lecz by rządził rządzącymi byli. Więc władze ni ustawy mają nie krzywdzić niczych praw słusznych, wolności osobistej ni zbiorowej nie gwałcić, osoblności miejscowych nie gładzić, lecz wolność i rozwój Rzeczypospolitej na wolnym gruntować rozwoju obywatela.

TYTUŁ VI.

RZĄD RZECZYPOSPOLITEJ.

Na większość panującą a krzywdzoną mniejszość obywateli podział wyłącza ustrój Rzeczypospolitej, zaś ludności warstwę każdą i zadowolnić pragnie i nadto pozostawić jej działania zakres własny, w którymby, jakkolwiek skojarzona z budową całokształtu, mogła niezależnie według poglądów swych i ideałów tworzyć, na życie jego oraz rządy wpływać, będąc czynnikiem Rzeczypospolitej spajającym, potęgi jej wewnętrznej oraz dobrobytu ogólnego utrwaleniem i podporą.

Przeto nie tylko zabezpiecza prawa narodowe i w samorządzie oparcie sobie upatruje, lecz nadto przyznać chce Rzeczypospolita głos stanowczy w kształtowaniu dziedzin poszczególnych rządu korporacjom najwięcej sprawowaniem ich przejętym, najbardziej z pracy swojej dla nich miarodajnym.

Czyli i władze wykonawcze Rzeczypospolitej mają być oparte na wyborach. Ludność rolnicza tworzy tak w gminach i powiatach, jak dla całego kraju Urząd Rolny Rzeczypospolitej, co inicjować oraz wykonywać prawa będzie w swej dziedzinie, nad rozkwitem jej oraz własnością tudzież pracą rolną czuwając. Komisje Edukacyjne tak miejscowe, jak wyłoniona z nich krajowa uwzględnią udział korporacji nauczającej i, w ramach ustaw oraz środków przeznaczonych niezależne, dźwiganiu siły swe poświęcą oświaty narodowej, inicjatywę w tem i jednostkową popierając. Na samorządnych ciał przedsta-

wicielstwie oprze w istotnej mierze pracę swoją Rzeczypospolitej Skarb. Wreszcie zaś rzesze zatrudnionych wytwórczością przemysłową i wymianą powołają Izbę Pracy wyborem wedle zawodów pośrednim o podobnych co Urząd Rolny w dziedzinie swojej obowiązków i zadaniach.

Na czoło tych urzędów, dodając zagraniczny, sądowy (łącznie z więziennictwem i policją) oraz wojskowy, siedmiu powoływanych będzie mężów, Rząd wspólnie stanowiących Rzeczypospolitej, przed Sejmem jej odpowiedzialnych pojedynczo i zbiorowo. Więc Sejm, jako obywateli wszystkich przedstawicielstwo równe, działalność urzędów jednoczy i ustawami, zasięgając zdania ich, normuje. Ugrupowania jego zaś, w Rządzie udziału nie biorące, powołują Urząd Obračunkowy Rzeczypospolitej, dorocznie wnioski swoje o budżetu wykonaniu przedkładać mający Sejmowi.

Urzędnik Rzeczypospolitej, w jej postępując imienia majestacie, całym jej duchem szlachebnym uspołecznienia i odpowiedzialności przejęty być winien. Ustawy mu zakreślą samodzielność, pozwolą w korporacji wglądać w czynności ogół, których sprawuje część, i szukać w niej wobec zwierzchnictwa dla własnego pojmowania obowiązków swych poparcia, za przekroczenie zaś przez sąd jedynie być karany. Ale go nie będą chronić wyjątkami przed obywatelem od odpowiedzialności zwykłej za postępowanie urzędowe, uzależniając zaś stanowisk uzyskanie jedynie od uzdolnień nie dadzą mu przetworzyć siebie w członka kasty od obywateli oderwanej, których zlecenia jest jego zaszczytem wykonywać.

TYTUŁ VII.

ZWIERZCHNIK RZECZYPOSPOLITEJ.

Wobec narodów w czasie wojny i pokoju Zwierzchnik Rzeczypospolitej ją wyobraża, który też wodzów powołuje i poselstwa zagraniczne pod Rządu odpowiedzialnością, a za Sejmu zgodą uprzednią zawiera albo wypowiada pokój, przymierza, umowy,—wolności, praw i zasad Rzeczypospolitej strzegąc. Pozatem w czasie przewidzianym

prawnie rozpisuje do Sejmu wybory i Rząd w porozumieniu z nim mianuje oraz prawo posiada łaski względem przez sąd potępionych wyjąwszy urzędników nadużycia, dopóki własnych karnych ustaw Rzeczpospolita nie uchwali.

W powszechnem głosowaniu wybierany na lat sześć, gdy Sejm conajmniej jedna trzecia część lub półmiljona obywateli konfederacja kandydatów narodowi zaleci, bez wyborów urząd kontynuuje, gdy większość sejmowa ani milion obywateli na okres następny innych nie wyłoni kandydatur. Lecz miliona obywateli konfederacja i przed wygaśnięciem mandatu (którego odrzucać nie wolno) głosowanie spowodować może nowe. Jest to wypadek jedyny, jeśli powtórnego Zwierzchnik Rzeczypospolitej nie uzyska wyboru, odpowiedzialności jego za czyny na urzędzie popelnione.

Każdy na stanowisko to zaszczytne obrany być może, lecz jeno Rzeczypospolitej obywatel lub z nią zrzeszonych w związku ściślejszym narodów, poza którymi nie wolno mu równoczesnego zwierzchnictwa obejmować. Obrany, przed Sejmem służbę Rzeczypospolitej ideałom Zwierzchnik Jej przyrzeka.

TYTUŁ VIII.

SKARB RZECZYPOSPOLITEJ.

Własność i pracę, wolność i bezpieczeństwo poręcza obywatelowi Rzeczpospolita, obywatel celem wolności jej utrwalenia i bogactw rozkwitu mienie jej i w potrzebie krew ofiaruje.

Szafować niemi nad miarę Rzeczpospolita nie będzie, lecz sprawiedliwy ustali pobór postępowy od majątku, dochodów i zysków, spadków i alienacji, przyrostu wartości i zbytków, nie nadwyrażając obywatelom podatkami pośrednimi środków utrzymania oraz monopoli unikając, któreby ku skarbu korzyściom raczej, niż ku obywateli wygodzie a dostępności spożycia zmierzały.

Rząd swe pobory ściągać będzie przez władze społeczności, które z dodatków do nich wedle ustaw swe dochody ukształtują.

TYTUŁ IX.

SIŁA ZBROJNA.

Rzeczpospolita do pokoju powszechnego zmierza, na podstawach opartego sprawiedliwości i równości międzynarodowej. Lecz pomiędzy państwa najeźdźcami położona, jej prawa do istnienia i całości odmawiającymi, na zaborach i niweczeniu dorobku cudzego opierającymi swoją bytu i potęgi treść, — wykuwać zmuszona jest pokój słuszny, jak wolność, walką orężną.

A przeto, zanim zapanuje w świecie uwzględniająca prawo Polski zasada rozbrojenia ludów i wiecznej między narodami zgody, celem obrony wszystkich i każdego pomyślności obywatele do mężnej obrony Rzeczypospolitej swej honoru, wolności, praw i ideałów wszyscy są obowiązani, niewiasty wyjąwszy. W tym celu roczne przechodzą od lat dziewiętnastu ćwiczenie wojskowe oraz trzydziestoletnią do pospolitego ruszenia przynależność.

Wojskowej siły polskiej, z obywateli dobrej woli przeciw gwałtowi nad ojczyznę wytworzonej, świadomej celów i zasad Rzeczypospolitej, na braterstwie broni ustrój się osnuwa, karności ściślejszej zaledwie czasy wojny zostawiając. Rozwielmożnienia w Polsce unikając ducha wojennego, siła jej zbrojna służy narodowi i za uchwałą występuje Sejmu, do obrony granic i zabezpieczenia praw ojczyzny. Do obcych krajów wymarsz jej lub pobyt w Polsce wojska cudzoziemskiego dopuścić mocen jest jedynie Sejm.

TYTUŁ X.

S A D Y.

Rękojmią konstytucji polskiej, że w sercach wypisana jest obywateli i z pojęć ich wyrasta o podstawach ładu społecznego. Poza tem o porządku prawnym w stosunkach między mieszkańcami lub władzami Rzeczypospolitej obywatele rozstrzygają sądem, którego jest zadaniem na poczuciu prawnem ich się opierając skutecznie je

utrwać i rozwijać. Stąd związek z ogółu pojęciem o sprawiedliwości sędziego musi być zaletą. Więc wybieralnym ma być w społecznościami na lat trzy z pomiędzy prawem określone posiadających uzdolnienie i sądzić publicznie według sumienia, prawa i rozumu wespół z przydanymi mu przez wybór dwoma podsędkami. Sprawy zaś donioślejsze będzie decydował sędzia wyborem korporacji swej upoważniony, o uzdolnieniach szczegółniejszych, na podstawie zdania przysięgłych dwunastu, z listy obywateli powoływanych, cywilne i karne, by nad formalnem obcego pochodzenia prawem w wyrokach sądu moralność oraz sprawiedliwość ludu górowały.

Niemasz w Rzeczypospolitej sądów odwoławczych ni specjalnych, a poza zwykłym sądem nikt niemocen jest orzekać o prawności ani kar obywatelom wymierzać, bo sąd jak sprawiedliwość jest jedyny. Celem zaś kar nie ma być innego nic, jak obywateli nielojalnych uspołecznienie: stąd szerokie prawo do obrony podsądnego i ludzkość dla potępionego. O stosowaniu zaś przez sądy prawa orzeka Straż Praw Rzeczypospolitej, przez korporację sędziów obierana. Również zarządza sądownictwem i dozorców prawa powołuje, którym władze podlegają śledcze i karne, a na których czele stoi członek Rządu.

TYTUŁ XI.

O Ś W I E C E N I E.

Na obywateli powszechnym a świadomym w twórczości narodowej udziale pragnąc oprzeć swą spójnię, na umiejętnościach dobrobyt, na wiedzy rozkwicie sławę i moc, Rzeczpospolita do rozwoju w kraju oświecenia największą przywiązuje wagę, w szerzeniu jego widząc zasadniczy swój względem obywateli obowiązek. Po latach tyłu zaniedbania życia obywatelskiego w Polsce i wypaczania duszy narodowej; jej odrodzeniu sprzyjając szkoły Rzeczypospolitej wychowaniu młodzieży polskiej tak narodowemu jak obywatelskiemuoczesne przyznają miejsce, a dbając o obywateli stanowiska społeczne i kraju rozwój gospodarczy otoczą troską wykształcenie zawodowe, gdy zaś bez myśli wielkiej, sprawnej nie może być żywotnem

społeczeństwo, zwłaszcza jak polskie w ogniu walk żyjące gospodarczych, narodowych, kulturalnych przeciwko niemu wymierzonych, tedy położy na kształcenie oraz hart inteligencji polskiej szczególny nacisk szkolnictwo Rzeczypospolitej.

W szczegółach samorządne organizacje jego plan oświecenia rozwiną i w życie wciela. Na nich też ciąży obowiązek udostępnienia szkół wszelakich w myśl powszechnego do oświaty prawa i jej w ojczystej mowie pobierania, rozpowszechnienia wszelkich innych form jej i budzenia jej potrzeby oraz poparcia wysiłków jednostkowych nauczania, którego zaręcza Rzeczpospolita obywatelom swoim wolność.

TYTUŁ XII.

K O Ś C I Ó Ł.

Kościół i wiara, najgłębsze uczucia i dążności najwznioślejsze obywateli piastując, opieką się cieszą troskliwą Rzeczypospolitej, która przestrzega zgodnie z swą tradycją wolności wyznań i ich wewnętrznej budowy niezależnej, a ustala z nimi stosunek prawny umowami, w czym aktów religijnych znaczenie publiczne uświęci, a nauczanie wiary w szkołach obywatelom zabezpieczy; i w tej dziedzinie przymusu naród nie stosuje, lecz we wzniosłości dusz wierzących czynnik widzi lepszej ludzkości, społeczeństwa i obywatela, ku czemu również niniejsza zdąży podstawa ładu Rzeczypospolitej Polskiej, z krynicy doświadczeń jej i myśli rodzimej płynąca.





49223/
12